

Scenariusz apelu upamiętniającego rocznicę zbrodni katyńskiej

Narrator

Dzisiejszy apel poświęcony jest zbrodni katyńskiej.

(Uczniowie wchodzi na scenę , zapalają przyniesione przez siebie znicze przy symbolicznym brzoźowym krzyżu)

Solistka

Wykonuje piosenkę *“Biały krzyż”*(podkład z płyty, lub wykonany na żywo)

Narrator

Przenosimy się w czasie. Jesteśmy na katyńskim cmentarzu w 71 rocznicę zbrodni. Widzimy stojących ludzi. Zapalają świece. Kładą przywiezione z Polski kwiaty I rozpinają szarfy. Na murze nie widzimy już fałszywego napisu. Zamiast niego widnieją słowa : Polskim oficerom pogibszym w Katyniu.

Recytator I

Tej nocy zgładzono prawdę
w katyńskim lesie...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano Wrzesień...

Związano do tyłu ręce ,
By w obecności kata
Nie mogły wznieść się błagalnie
Do Boga I do świata.

Zakneblowano usta !
By w tej katyńskiej nocy
Nie mogły wołać o litość
Ni wezwać z nikąd pomocy

W podartym jenieckim płaszczu ,
Martwą do rowu zepchnięto
I zasypało ziemią
Krwią na wskroś przesiąkniętą.

By zmartwychwstać nie mogła,
Ni znaku dać o sobie
I na zawsze została
w leśnym katyńskim grobie

Pod śmiertelnym całunem
zwiędłych , katyńskich liści.
By nikt się nie doszukał,
By nikt się nie domyślił.

Tej samotnej mogiły,
Tych prochów I tych kości,
Świadcstwa największej hańby
I największej podłości.

Tej nocy zgładzono prawdę
w katyńskim lesie.
Bo nawet wiatr , choć był świadkiem
Po świecie jej nie rozniesie...

Feliks Konarski

Recytator II

Wszystko oblewało kłamstwo- wszystko.
Wy im nie wierzcie . To zrobiło NKWD. To nie Niemcy, to zrobiło NKWD.

Narrator

W maju 1990 roku na niektórych drzewach katyńskiego lasu pojawiają się numerowane tabliczki. Miejsce to pozostanie na zawsze symbolem zbrodni, dokonanej tak na bezbronnych ludziach , jak I na narodzie. Katyń bowiem wywarł piętno, wpływając na każdego z nas. Nawet na tych , którzy nie wiedzieli , a raczej nie chcieli wiedzieć , co I kiedy się tutaj wydarzyło. Znajdujemy się na cmentarzu. Pałą się znicze. Jest pusto. Samotność przeraża. Kłamstwo przeraża nas.

Recytator III (Doktor Transen)

Ja spróbuję odkryć prawdę. Byłem członkiem międzynarodowej komisji badającej zbrodnię katyńską. Muszę powiedzieć, że to co zobaczyłem w Katyniu, byłowidokiem tak straszliwym, rzeczą tak przerażającą , że w najgorszych marach nocnych czegoś podobnego nie mógłbym wyśnić. Widziałem na własne oczy tysiące trupów w Polskich mundurach, z premedytacją pomordowanych strzałem tył głowy , z rękami związanymi na plecach. Byli oni zakopani w pokładach I rzędach z wielką starannością.Naliczyłem nie mniej niż siedem grobów.To musiało być nie lada zadanie dla morderców , aby uśmiercić taką wielką liczbę ludzi.

Recytator IV

Wiemy tylko,
To wiemy:
W ostatnim śnie cierpienia jest dom rzeźbiony w słońcu,
A pod nim ciepła ziemia,
I tam strumieniem jasnym
jak przezroczystym mieczem odbici-
rozpoznamy twarze ciągle człowiecze.

Recytator III

Mnie szczególnie jedna z tych twarzy utkwiała w pamięci. Oto leżał przede mną trup , którego życie rozpoczęło się w mieście artystówi poetów. W Pięknym mieście z duszą. A teraz jego duch bawi się w obłokach światłem słonecznym. Wcześniej niż miał.Płaczę. To niesprawiedliwe... Podobnie

jak wszystkie zwłoki był w mundurze polskiego oficera. Można było wyraźnie dojrzeć polskiego orzełka, na guzikach miał oficerskie dystynkcje. Ogólnie mówiąc - było to ubranie zimowe, wielu miało ciepłe szaliki, niektórzy nawet rękawiczki, a poza tym ciepłe i długie buty. Staje się jasny czas morderstwa . Była to wiosna. Kiedy było jeszcze zimno. Wiosna 1940 roku.

Recytator V

Historia zaokrągliła szkielety do zera .
Tysiąc i jeden , to wciąż jeszcze tysiąc.
Ten jeden, jakby go nigdy nie było:
płód urojony , kołyska próżna.
Elementarz otwarty dla nikogo,
powietrze, które śmieje się krzyczy i rośnie...

Narrator

A więc na wiosnę 1940 roku. Rzeczywista historia Katynia. Rzeczywista. Straszna. Przeróżająca. Ciało obok ciała. Człowiek zabity jak dzikie zwierzę.

Recytator VI

Dlaczego nie pisze się tak jak się mówi?
Nie pisze się tak jak się kocha?
Nie pisze się tak jak się cierpi?
Nie pisze się tak jak się milczy?
Pisze się trochę tak jak nie jest.

Recytator VII

Dramat Katynia domaga się od nas klarownej, autentycznej prawdy, nie zamazać jej, poznać do samego dna, wolno zapomnieć- oto nasze zadanie.
Są zbrodnie , które nie ulegają przedawnieniu. Są doświadczenia, których nie wolno zapomnieć...
Ale jednocześnie nie dążyć do zemsty , przebaczyć, wyciągnąć rękę do wroga w imię Chrystusa i naszej tysiącletniej kultury chrześcijańskiej.

(Ks. Zdzisław Peszkowski)

Recytator VIII

Wczoraj
wrzucili ciała do dołów
nieruchome zimne
ziemia ich nie ogrzała
bo obca
zdradzili okłamali
nawet w tył głowy strzelali
by nie widzieć twarzy ludzi
świat o nich zapomniiał
nie wierzył , że zginęli taką śmiercią
bezbронni
sprzeczali się , kłócili
nawet wobec śmierci nie umieli powstrzymać

języków

Dzisiaj
zrobili im grób
ułożyli ich w mogiłach
obcą ziemię ogrzali zniczami
prawda na światło dzienne
została ukazana
uwierzyli

Jutro
jutro
Bóg da im nowe życie

Jadwiga Wrońska

Piosenka *Requiem* Ich Troje

Literatura :

Golgota Wschodu, Materiały pomocnicze dla nauczycieli w 60. rocznicę zbrodni w Katyniu,
MEN, Warszawa 1999

Katyń – Golgota Wschodu , podsumowanie Konkursu Szkolnego, MEN, Warszawa 2001

Nasz Dziennik ,8-9, 2005

Jerzy. R Krzyżanowski, Katyń w literaturze, Międzynarodowa antologia poezji, dramatu I
prozy, wyd. Norbertinum, Lublin 1995

Nasz Dziennik 12-13, 2003

oprac. Beata Stepień
nauczyciel historii PSP w Woli Soleckiej